

**Norbert Pikuła, *Etos starości w aspekcie społecznym. Gerontologia dla pracowników socjalnych*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2011, ss. 227.**

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/PCh.2013.041>

Książka Norberta Pikuły adresowana jest głównie do studentów pracy socjalnej, co można zauważyć dzięki podtytułowi. Jednakże grono odbiorców tego dzieła może być zdecydowanie szersze, gdyż starość jest etapem życia, do którego wszyscy nieuchronnie zbliżamy się każdego dnia. Tytuł książki, a dokładnie pierwszy jego człon, jakim jest etos, oznacza tutaj szeroko pojęte postawy wobec starości. Skłania on zatem do zastanowienia się nad tym, co tak naprawdę oznacza dla nas ów czas w życiu, a także co o samej starości myślą osoby w podeszłym wieku. Książka Pikuły podzielona jest na pięć części, które jedna po drugiej przybliżają obraz starości, związanych z nią trudów życia codziennego, sytuację zdrowotną, społeczną i co najważniejsze duchową seniorów. Każdy z rozdziałów zawiera liczną ilość podrozdziałów, dzięki czemu czytelnik w bardzo szczegółowy sposób może zapoznać się z każdym aspektem starości. Autor niejednokrotnie cytuje słowa Jana Pawła II wypowiedziane do osób starszych w Liście Ojca Świętego *Do moich Braci i Sióstr – ludzi w podeszłym wieku!* Sprawia to, iż książka nabiera transcendentnego charakteru i z każdym kolejnym słowem skłania do głębszych rozważań. Norbert Pikuła zaznacza także rolę Kościoła jako miejsca, w którym osoby starsze mogą znaleźć Boga i ukojenie, zrobić rachunek sumienia i zawierzyć swoje życie Bogu, tak by bez obaw czekać na życie wieczne.

Rozważania autora już na wstępie odnoszą się do problemu, jakim jest tak zwana *globalizacja starzenia się*, co oznacza, że już co dziesiąta osoba na świecie ma powyżej 60 lat, a w roku 2050 wiek ten osiągnie co piąta osoba. Należy więc zwrócić uwagę na wyjątkowe potrzeby starszych osób, gdyż to one tak naprawdę stanowią bardzo dużą część społeczeństwa. Co więcej, autor podkreśla, iż starość w czasach obecnych różni się od tej sprzed 50 lat. Zauważa, że w teraźniejszości ludzie coraz później przechodzą na emeryturę, pragną być czynni zawodowo, upiększają swoje ciała operacjami plastycznymi, by oszukać czas i trwać w przekonaniu, że ten senioralny wiek jeszcze ich nie dotyczy.

Autor odwołując się do literatury przedmiotu charakteryzuje proces starzenia się. Opis ten jest cennym źródłem informacji, ponieważ każda osoba starzeje się indywidualnie. Nie wszyscy seniorzy są chorzy, mają słabą pamięć, wzrok czy słuch, jednakże starość z mniejszym lub większym natęże-

niem powoduje nieodwracalne zmiany w naszym organizmie zarówno psychiczne, fizyczne, jak i duchowe. Zmiany te bardzo dokładnie opisane przez autora nie wywołują zbyt optymistycznych wizji starości, ale wiedza na ten temat jest ważna szczególnie dla pracowników socjalnych, będących głównymi adresatami książki. Dlatego też poruszany jest często aspekt duchowy starzenia się, który każdy z pracowników socjalnych powinien poznać. Pikuła uważa, iż osoby w podeszłym wieku czują się zagubione i przestraszone, przez co mogą pojawiać się u nich kryzysy duchowe. Ludzie starsi, którzy są schorowani, samotni, biedni lub po prostu przechodzą kryzys wiary, normalny dla osób w tym wieku, powinni mieć świadomość, iż znajdują pocieszenie i łaskę w Kościele. Jesień życia skłania na każdym kroku do refleksji nad przeszłością, do analizy tego, co zrobiłem dobrze, a co mogłem lepiej. Kościół jest odpowiednim miejscem do wyciszenia się i – jak powtarza autor – to właśnie tam osoby starsze mogą odnaleźć spokój i swoją wspólnotę.

Kontynuacją rozważań duchowych, podjętych w pierwszej części, jest rozdział drugi opisujący starość w naukach Starego i Nowego Testamentu. Starość, jako że jest ostatnim etapem życia, kojarzona jest ze śmiercią. Dlatego też autor zaznacza tu ważność Biblii, która przybliżyła nam wiarę w życie wieczne. Dzięki Pismu Świętemu człowiek nie obawia się kresu swoich dni, wie bowiem, że czeka na niego życie wieczne. Biblia ukazuje obraz człowieka starszego jako wartościowego, osoby, od której powinniśmy czerpać mądrość, a z drugiej strony wizję człowieka, który powinien zwrócić uwagę na swoje ograniczenia i kruchość życia. Autor, odwołując się do słów Pisma Świętego, w bardzo prosty sposób przedstawia starość – jaka jest i jaka być powinna. Ten duchowy wymiar napawa nadzieją na to, iż życie ludzkie nie kończy się na ziemi. Równie istotna jest kwestia wartości starszych osób w naukach Kościoła. Jednym z najważniejszych zagadnień są rozważania na temat eutanazji ludzi starszych, którzy są schorowani i uzależnieni od innych. Nawiązywanie do słów Jana Pawła II w bardzo konkretny sposób przedstawia stosunek autora do tego zjawiska. Zaznacza on, iż eutanazja, mająca ukoić cierpienie, jest tylko przykrywką dla jej prawdziwego celu, jakim jest uśmiercenie człowieka, którego utrzymanie przy życiu obciąża budżet państwa. Zepchnięcie człowieka poza – jak to określa autor – *margines życia* jest prostsze od opieki nad nim.

Kolejny rozdział zdecydowanie odbiega od transcendentnych rozważań, gdyż porusza kwestie zdrowotne seniorów, schodząc przy tym na grunt medyczno-biologiczny. Część ta stanowi opis zachowań żywieniowych wskazanych dla seniorów – przedstawiona jest piramida żywienia, ilość i jakość posiłków, jakie powinna przyjmować osoba starsza, a także wykaz witamin potrzebnych dla prawidłowego funkcjonowania organizmu. Autor podkreśla istotne znaczenie aktywności ruchowej osób w podeszłym wieku, które swój

czas wolny spędzają głównie w fotelu na oglądaniu telewizji i czytaniu gazet. W ciekawy sposób ukazane są także nałogi, w jakie popadają seniorzy. Okazuje się, że w tym przypadku wiek nie gra roli. Osoby starsze przejawiają skłonność do alkoholizmu, lekomanii, uzależnienia od narkotyków, a nawet od gier hazardowych typu: bingo, poker czy zakłady bukmacherskie.

Czwarta część książki informuje nas o tym, jak wygląda sytuacja osób starszych w społeczeństwie. Niestety, tylko 10-15% populacji osób starszych deklaruje, że przeżywa ją w sposób pomyślny. Świat współczesny różni się od tego, który seniorzy przeżywali, gdy byli młodzi. Inny był model rodziny, w którym to osoba starsza pozostawała pod opieką w domu rodzinnym i nie musiała borykać się z problemem zmiany stałego miejsca zamieszkania na inne. W czasach obecnych modne stało się umieszczanie starszych osób w domach spokojnej starości, nie zwracając uwagi na ich potrzeby duchowe i chęć bycia z najbliższymi. Jak słusznie zauważa autor, media propagują współcześnie młodych i zdrowych ludzi, a starości nie pokazuje się w mediach, ponieważ odbiega ona od modelu człowieka idealnego. Przez taki przekaz mediów dzieci i młodzież mają wypaczoną wizję starości, przez co nie przejawiają odpowiedniego szacunku wobec swoich dziadków. Piękła zwraca uwagę na to, iż model rodziny tradycyjnej jest współcześnie wyśmiewany tak samo, jak nierozzerwalne więzi małżeńskie i szacunek do rodziców i starszych. Autor w dalszej części książki porusza bardzo ważne kwestie. Dziadkowie w rodzinie zajmują bardzo istotne miejsce, gdyż to oni uczą swoje wnuki tego, jakie wartości są ważne, jak się modlić i jakie modlitwa ma znaczenie. Z racji wieku są kopalnią wiedzy dotyczącej historii, a ich opowieści mają zupełnie inny charakter niż klasyczne lekcje historii nauczanej w szkole. Co więcej, jak zauważa autor, osoby starsze mają swoje miejsce w Kościele. Odnajdując tam odpowiednią postawę do przeżywanego wieku, mogą odnaleźć również wspólnotę osób gotowych podzielić się własnymi doświadczeniami. Ludzie starsi mogą w Kościele podziękować Bogu za przeżyte chwile, oddać się modlitwie, pomagać w życiu organizacyjnym Kościoła, a nawet udzielać korepetycji dzieciom przychodzącym tam po pomoc w nauce.

Ostatni rozdział charakteryzuje wszystkie instytucje pomocy społecznej pomagające tym starszym osobom, które mają złą sytuację materialną lub zdrowotną. Autor przedstawia funkcjonowanie systemu opieki w różnych krajach europejskich, po czym przechodzi do szczegółowego omówienia działalności pomocy społecznej w Polsce. Wymienione są również podstawy prawne dotyczące opieki nad seniorami. Po wyczerpującej charakterystyce instytucji, autor przechodzi do przyjemniejszej płaszczyzny wspierania seniorów, jaką jest muzykoterapia i choreoterapia. Te formy terapii należą do bardzo ciekawych zarówno dla uczestników, jak i dla prowadzących. Poka-

---

zuje to, iż starość nie musi być smutna i bezbarwna. Dzięki wykazaniu odpowiedniej inicjatywy ze strony osób prowadzących terapię ten ostatni etap życia z pewnością może być piękny i wartościowy.

Dzieło Norberta Pikuly w bardzo wszechstronny sposób ukazuje blaski i cienie starości. Jest też swego rodzaju poradnikiem, którego przyswojenie może pomóc w byciu lepszym opiekunem, wnukiem, przyjacielem, a przede wszystkim dzieckiem starszej osoby.

*Ewa Traczykowska\**

---

\* Mgr Ewa Traczykowska jest doktorantką w Wydziale Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.